

13 lipca 2018. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Oz 14, 2-10) Tak mówi Pan: „Wróć, Izraelu, do Pana, Boga twojego, upadłeś bowiem przez własną swą winę. Zabierzcie z sobą słowa i nawróćcie się do Pana! Mówcie do Niego: „Usuń cały grzech, a przyjmij to, co dobre, zamiast cielców dajemy Ci nasze wargi. Asyria nie może nas zbawić; nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić: nasz boże do dzieła rąk naszych. U Ciebie bowiem znajdzie litość sierota”. Uleczę ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapuści korzenie. Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniały jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu. I wrócą znowu, by usiąść w mym cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy”.

(Oz 14, 2-10)

Tak mówi Pan: „Wróć, Izraelu, do Pana, Boga twojego, upadłeś bowiem przez własną swą winę. Zabierzcie z sobą słowa i nawróćcie się do Pana! Mówcie do Niego: „Usuń cały grzech, a przyjmij to, co dobre, zamiast cielców dajemy Ci nasze wargi. Asyria nie może nas zbawić; nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić: nasz boże do dzieła rąk

naszych. U Ciebie bowiem znajdzie litość sierota”. Uleczę ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapuści korzenie. Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniała jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu. I wrócą znowu, by usiąść w mym cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy”.

(Ps 51 (50), 3-4. 8-9. 12-13. 14 i 17)

REFREN: Usta me będą głosić Twoją chwałę

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej,
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajemnic mądrości.
Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste
i odnów we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Panie, otwórz wargi moje,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

(J 16, 13a; 14, 26d)

Gdy przyjdzie Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy i
przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.

(Mt 10, 16-23)

Jezus powiedział do swoich apostołów: „Oto Ja was posyłam jak owce
między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak
gołębie. Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać
sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed
namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na
świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to,
jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane,
co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego
będzie mówił przez was. Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci
powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. Będziecie w
nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do

końca, ten będzie zbawiony. Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy”.

Komentarz:

Wilk prawdziwy jest wilkiem przez całe swoje życie i nigdy nie zmieni się w owieczkę. Jeśli natomiast człowiek ma w sobie coś z wilka, jeśli w imię swego interesu gryzie i depta ludzi słabszych od siebie, taki człowiek nie musi być egoistą zawsze. Taki człowiek może się nawrócić i zacząć żyć według zasad Ewangelii.

Gdyby tak nie było, Pan Jezus nigdy nie posyłałby swoich uczniów jak owce między wilki. Owszem, zdarza się nieraz, że owce Chrystusowe zostaną pogryzione przez wilki. Jak wiadomo, prawie wszyscy Apostołowie zginęli śmiercią męczeńską. Ale moc miłości jest niewątpliwie większa od wszystkich potęg egoizmu. Jest to moc tak niezniszczalna, że nie ginie ani się nie zmniejsza wskutek prześladowań. Przecież sam Chrystus Pan jest Barankiem Bożym, który został zabity na krzyżu, ale właśnie wtedy odniósł swoje największe zwycięstwo.

Krótko mówiąc, te słowa Pana Jezusa: „Oto Ja was posyłam jak owce między wilki”, znaczą: Uwierzcie w potęgę miłości! Nie bójcie się prześladowań, jeśli tylko mocno trzymacie się prawa miłości.

„Bądźcie roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie!” W opisie grzechu pierwotnego szatan został przedstawiony w symbolu węża. Udało mu się zwieść naszych pierwszych rodziców, mimo że oni miłości Bożej doświadczali na co dzień i w sposób oczywisty. My nie bądźmy tak łatwowierni, jak pierwsi rodzice i nawet wtedy, kiedy jakieś ciężkie chmury oddzielają nas od miłości Bożej, nawet wtedy, kiedy musimy dźwigać jakiś ciężki krzyż, nie wierźmy starodawnemu Wężowi. Wierźmy w miłość Bożą, wierźmy w moc krzyża. Niech prostota tej naszej wiary będzie całą naszą chytrnością i roztropnością. Bądźmy węzami mocniejszymi od starodawnego Węża. Tylko prostolinijnym trzymaniem się Pana Jezusa i Jego miłości zwyciężymy tego naszego nieprzyjaciela.